

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-iej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża. — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 21.

Chełmża, sobota dnia 22-go grudnia 1928 r.

Rok I.

„Dni przeciwgruźlicze” w całej Polsce.

Walka z gruźlicą.

Na terenie całej Rzeczypospolitej odbywa się obecnie akcja przeciwgruźlicza: „Dni przeciwgruźlicze”. W związku z propagandą zwalczania gruźlicy i koniecznością uświadomienia w tym kierunku społeczeństwa, zamieszczamy następujące uwagi:

W Polsce umiera rok rocznie około 70.000 mieszkańców na gruźlicę. Liczba chorych na gruźlicę dosięga kolosalnej cyfry jednego miliona. Najbardziej narażone są dzieci i młodzież.

Dotychczasowa akcja przeciwgruźlicza społeczeństwa ani w części nie odpowiada groźnej sytuacji. Brak nam szpitali, brak łóżek dla chorych na gruźlicę, brak pomieszczeń dla ozdrowieńców, brak mieszkań higienicznych dla robotników i warstw pracujących — na każdym kroku borykać się akcja ta musi z ogromnymi trudnościami.

Wszystkiego naraz nie da się zrobić w tak zwałszych ciężkich warunkach, w jakich obecnie się znajdujemy — to nie ulega wątpliwości. Musimy się jednak koniecznie starać, by walkę z gruźlicą wprowadzić na właściwe tory, aby odosobnić przynajmniej część prątkujących chorych, będących źródłem szerzenia się infekcji.

Jak powszechnie wiadomo, źródłem szerzenia się gruźlicy jest sam chory. Badania anatomopatologiczne wykazują, że prawie każdy dorosły człowiek przebył zakażenie gruźlicze i posiada w płucach stare, otorbione i w ten sposób nieszkodliwe ognisko gruźlicze. Część jednak mniej odpornych, względnie narażonych na częstszą infekcję ulega gruźlicy, która szerzy się, wywołując rozpadowe procesy przez wydalanie na zewnątrz prątków gruźliczych, przez płwociny przy kaszlu etc. Ci ludzie właśnie roznoszą chorobę, zakażając przede wszystkim swoich bliźnich i najbardziej na gruźlicę wrażliwe dzieci. Naczelnym przeto zadaniem higieny społecznej będzie odosobnienie wszystkich prątkujących chorób na gruźlicę, a przedewszystkiem uświadomienie ich o tem, że są źródłem zakażenia i bardzo groźnej, często śmiertelnej choroby dla swoich najbliższych, a przedewszystkiem dla swoich dzieci. (W ten sposób niejednokrotnie matka zakaża własne dziecko).

Nie posiadamy ani w części tylu łóżek, ile potrzeba w naszych warunkach dla umieszczenia choćby tylko tych chorych, którzy cierpią na ciężką rozpadową gruźlicę, wydającą znaczne ilości zarazków i wymagającą bezwzględnej izolacji.

Na terenie całej Polski zakładane są poradnie przeciwgruźlicze, których zadaniem jest przebadanie całej okolicznej ludności w celu wysuszenia tych chorych na gruźlicę, którzy tworzą źródło zakażenia dla swego otoczenia. Tych chorych należałoby bezwzględnie umieścić w specjalnych gruźliczych szpitalach, względnie sanatorjach ludowych. Tymczasem, jak już wyżej zaznaczyliśmy, ani w części nie posiadamy tylu łóżek, ile nam jest potrzebnych — w całej bowiem Polsce posiadamy zaledwie 2.000 łóżek tak, że działalność poradni ograniczyć się musi do postawienia rozpoznania, uświadomienia chorych o groźnym ich

Porozumienie gospod. z Niemcami możliwe.

Berlin, 20. 12. PAT. „Vossische Ztg.” w depeszy swego warszawskiego korespondenta, zatytułowanej „Porozumienie gospodarcze między Polską a Niemcami jest możliwe” zamieszcza na naczelnym miejscu wydania piątkowego oświadczenie, iż wprawdzie zapowiedziane na wczoraj ogłoszenie deklaracji polskiej, dotyczącej rokowań handlowych do dziś w południe nie zostało wręczone przedstawicielowi Niemiec, jednakże w mie-

dzyczasie polski minister handlu i przemysłu, będący miarodajną osobistością w sprawie rokowań, wygłosił na komisji mowę, która wyraża zasadniczą zgodę na porozumienie z Niemcami i w duchu optymistycznym ocenia widoki dojścia do skutku traktatu handlowego między Polską a Niemcami na podstawie ustalonej w czasie ostatnich rozmów w Warszawie.

Ciężki kryzys rolnictwa niemieckiego.

Berlin — 20. 12. PAT. Minister żywienia i rolnictwa Dietrich wygłosił dzisiaj przed mikrofonem mowę, w której zobrażował stan rolnictwa niemieckiego podkreślając, że kryzys, jaki przechodzi rolnictwo niemieckie uważać należy za jedno z ogniw kryzysu światowo-agrarnego. „Vossische Ztg.” zamieszcza ustęp z przemówienia tego ministra, który jest całkowicie opuszczony w komunikacie biura Wolffa, który brzmi: Bardzo często w związku z rokowaniami handlowymi z Polską podnoszony był zarzut zdrady w stosunku

do rolnictwa. Jeżeli jednak ustawicznie wmawia się w koła rolnicze, że czynniki miarodajne są wrogo usposobione wobec nich, to obawiam się, że wszelkie masy chłopstwa niemieckiego zostają powstrzymywane od wejścia na drogę najbardziej wyjątkowej samopomocy. Obawiam się, że to nie przyspieszy koniecznego porozumienia między miastem a wsią. Podwyższenie cel na zboże jest niemożliwe gdyż stoją temu na przeszkodzie pewne trudności, które po części wypływają z zawartych między Niemcami a innymi państwami traktatami.

Straszna eksplozja gazu w Londynie.

Londyn, 20. 12. PAT. Dzisiaj rano w centrum miasta nastąpił straszliwy wybuch gazu świetlnego. Jezdnia na przestrzeni pół mili angielskiej została zniszczona, jakby przez trzęsienie ziemi. Wybuch był tak wielki, że ludzie, znajdujący się wówczas na ulicy, zostali wyrzuceni w powietrze. Istnieje obawa, że robotnicy, którzy pracowali pod ziemią, zostali zabici.

Londyn, 20. 12. PAT. W uzupełnieniu szczegółów wybuchu gazu donoszą, że dotychczas pogotowie ratunkowe opatrzyło 8 osób poparzonych gazem. Wskutek wybuchu zapaliła się opodal stojąca taksówka, przyczem eksplodował zbiornik benzynowy. W sąsiedztwie zagrożonej dzielnicy przystąpiono do wstrzymania dopływu gazu i naprawy zniszczonych przewodów.

otoczeniu niebezpieczeństwie, na przepisaniu odpowiedniego leczenia i udzielenia jak najdalej idących wskazówek celem uchronienia otoczenia przed zakażeniem. Płuca jedynie do spluwaczki przy rozmawianiu muszą osłaniać sobie usta ręką, muszą mieć własne naczynia etc.).

W bieżącym miesiącu, jak corocznie, odbywają się propagandowe „Dni przeciwgruźlicze”. Ogólnopolski komitet przeciwgruźliczy, pozostający pod wysokim protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego organizuje corocznie „Dni przeciwgruźlicze” na terenie całej Polski, polecając ich przeprowadzenie poszczególnym komitetom wojewódzkim.

Należy sobie uprzytomnić, że głównym naszym zadaniem jest obecnie rozszerzenie sieci poradni przeciwgruźliczych — ponieważ jednak same poradnie nie wystarczają, musimy przede wszystkim wybudować szpitale i sanatoria ludowe dla prątkujących chorych, będących źródłem zakażenia. Do tego konieczne są fundusze, których sam rząd dostarczyć nie jest w stanie. Pomóc musi całe społeczeństwo. W celu zebrania odpowiednich funduszy zorganizowana zostaje akcja sprzedaży nalepek przeciwgruźliczych, których cena ustanowiona została tak nisko (10 groszy), że każdy człowiek powinien sobie za swój obowiązek uważać kupienie conajmniej jednej nalepki przeciwgruźliczej, celem niesienia pomocy chorym.

Nalepki te wprowadziła po raz pierwszy Danja w r. 1904 z inicjatywy urzędnika pocztowego Hoelbel'a; w krótkim czasie znaczki te zyskały sobie ogromną popularność tak, że za przykładem Danji poszły i inne państwa nie tylko na kontynencie europejskim (Polska, Francja, Belgja, Niemcy), ale i Stany Zjedn. Ameryki Póln., Japonja i w. in. Francja w okresie jednej akcji propagandowej w r. 1927/8 zebrała w ten sposób 14 milionów franków!

Drugim zadaniem tej akcji „Dni Przewidgruźliczych” jest jak najszersze uświadomienie społeczeństwa o konieczności zwalczania gruźlicy w jej początkowych okresach, celem uwolnienia społeczeństwa od tej dziesiątkującej nas choroby. W tym celu ukazują się w tym czasie w prasie codziennej popularne artykuły, informujące o gruźlicy, o sposobach jej leczenia i zapobiegania.

Akcja zwalczania gruźlicy przyniesie wtedy należyte rezultaty, jeśli posiadać będziemy dostateczną ilość łóżek dla chorych na gruźlicę, dostateczną ilość sił lekarskich dla leczenia chorych i zrozumienia wśród społeczeństwa, że należy tę najgroźniejszą chorobę, nębiającą ludzką wytopić. Nie skąpmy zatem ofiar na ten pożyteczny cel. Jeżeli wspólnie staniemy do walki z tym groźnym wrogiem, to prędzej go zwyciężymy i w przyszłości nie będzie dziesiątkował przyszłych naszych pokoleń.

Z posiedzenia Rady Ministrów.

Urzednicy państwowi otrzymają dodatek mieszkaniowy.

Warszawa — 20. 12. PAT. W godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którym zatwierdzono szereg bieżących spraw. M. in. Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o dodatku mieszkaniowym dla urzędników państwowych. Art. 1. Upoważnia się Radę Ministrów do podwyższenia od dnia 1 stycznia 1929 r. stawek dodatku mieszkaniowego, ustalonych art. 1 ustawy z dn. 22 grudnia 1925 r. (6 ośrodkach, zapewniających równowagę budżetową) w tym stosunku, w jakim wzrosło komorne w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów od dn. 1 grudnia 1925 r. do 1 stycznia 1929 r. Art. 2 upoważnia do przyznania miesięcznego zasiłku w wysokości 5% miesięcznego wynagrodzenia. Punkt a) nieetatowym pracownikom kolei, stałym i dziennie

płatnym robotnikom. Punkt b) pracownikom dziennie płatnym, pobierającym wynagrodzenie według grupy uposażeniowej funkcjonariuszy państwowych. Punkt c) emerytom, utrzymującym zaopatrzenie emerytalne na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 16 września 1926 r. Art. 3 porucza wykonanie niniejszej ustawy prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Skarbu oraz wszystkim ministrom we właściwym zakresie ich działania. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dn. 1 stycznia 1929 r. Powyższy projekt zostanie wniesiony do Sejmu. Minister skarbu zostaje upoważniony do zaliczkowego wypłacenia dodatku w dn. 1 stycznia 1929 r. oraz zasiłków miesięcznych, przewidzianych w powyższym projekcie ustawy.

Ze Sejmu.

Budżet Min. Handlu i Przemysłu na tapecie...

Warszawa, 19. 12. PAT. Na posiedzeniu popołudniowym sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Sprawozdawca pös, Zarancki zaznacza, że w roku bieżącym mimo konjunktury niekorzystnej dla naszych wielkich artykułów eksportowych, co ujemnie wpłynęło na nasz bilans handlowy i wywołało ciasnotę na rynku pieniężnym, najbliższe dni powinny przynieść poprawienie konjunktury, na którą wpłynie nadwyżka eksportowa kampanii cukrowej i nie potrzeba importu zboża co zmniejszy bierny bilans handlowy o 200 milj. zł. Nie mniej troska o bilans handlowy pozostaje nadal bardzo poważna. Pierwsze 9 miesięcy br. dały niedobór wysokości około 770 milj. Trudności w naszym eksporcie wzrosły. Z uwagi na wysiłki przemysłu w celu zwiększenia produkcji należałoby poddać rewizji dalszą politykę podatkową, gdyż w obecnych warunkach przemysł nie tylko nie może inwestować, lecz także nie może tworzyć rezerw. Referent wyraża zdanie, że powinniśmy nie iść dalej po drodze etatyzmu i pomyśleć o tem, że nasze przedsiębiorstwa przemysłowe muszą wejść w okres osiągnięcia pewnych zysków.

Następnie mówca omawia poszczególne galezie przemysłu, przebieg petrakcji o traktat handlowy z Niemcami, a przechodząc następnie do dziedziny handlu zewnętrznego i wewnętrznego, stwierdza, że reforma podatków przyniesie pewną ulgę skrupowanemu obecnie handlowi. W handlu zagranicznym już widać pewną poprawę i rola naszego kupca nie kończy się już na stacji granicznej. Rząd przez politykę zagraniczną stara się ten stan ulepszyć.

Mówiąc o polityce morskiej, referent zaznacza, że jest ona najświetniejszą kartą zasług naszego rządu. Omawiając przemysł ludowy, proponuje podnieść subwencje na ten cel z 250.000 na 500.000. Następnie proponuje wstawienie propozycji 1.600.000 zł. na rozbudowę żeglugi państwowej przez nabycie czterech nowych statków osobowo-towarowych dla żeglugi między Gdynią, Francją i Anglią. Dalej referent omawia działalność organizacyjną Ministerstwa.

W dyskusji pos. Rybarski zgłasza wniosek o ograniczeniu wydatków biurowych oraz niektórych subwencji. Natomiast proponuje zwiększenie pomocy dla rzemieślników i terminatorów. Dalej proponuje subwencje na kursa dokształcające dla rzemieślników i terminatorów 10.000 i dla rzemieślniczych 170.000., wreszcie stawia wniosek o wybór podkomisji, złożonej z 5 osób, która w czasie ferji świątecznych zapozna się ze stroną

finansową państwowych przedsiębiorstw górniczych i przemysłowych i złoży komisji sprawozdanie.

Pos. Rosmarin skarży się na etatyzm i apeluje do Ministerstwa, aby wywarło nacisk na p. ministra skarbu w kierunku reformy opodatkowania.

Przedstawiciel stronnictwa Chrz. Demokr. proponuje wydzielenie wszystkich przedsiębiorstw państwowych, prowadzonych na rachunek tego Ministerstwa.

Muszą szukać zbliżenia z Polską...

Rzym, 20. 12. PAT. Jedno z pism rzymskich podając wiadomość o spotkaniu pełnomocników polskich i niemieckich do rokowań handlowych, zaopatruje tę wiadomość w tytuł „Pomimo ostatniej furji Stresemanna, Niemcy zmuszone są szukać zbliżenia z Polską.

Jubileusz Ojca św.

Rzym, 20. 12. PAT. Dziś o godz. 8 rano Ojciec św. w bazylice św. Piotra odprawił cichą mszę św. w związku z rozpoczęciem się roku jubileuszowego jego święceń kapłańskich. Na nabożeństwie byli obecni kardynałowie, członkowie rodziny Ojca św., korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Stolicy Apostolskiej, przedstawiciele arystokracji, delegaci instytucji religijnych i zakonów oraz liczne rzesze wiernych, które zgromadziły papieżowi gorącą owację.

Ślub słynnej polskiej sportmenki.

Rzym — 20. 12. PAT. Dziś odbył się tu ślub światowej sławy sportmenki mistrzyni w rzucie dyskiem Haliny Konopackiej z ministrem pełnomocnym rządu polskiego w Budapeszcie pułk. Ignacym Matuszewskim, znanym protektorem i miłośnikiem sportu. Według udzielonych przez p. Konopacką wyjaśnień, nie zamierza ona porzucić dziedziny ulubianego sportu, lecz przez trening poprawić swoje wyniki.

Rozejm między Boliwią a Paragwajem.

La Paz, 20. 12. PAT. Wiadomość, że rząd boliwijski i paragwajski zgodzili się na rozjemstwo konferencji panamerykańskiej wywołała tu wielki entuzjazm.

Chrystus zwycięża - Agonja Jerozolimy,

potężny film religijny ukaze się podczas Kinie „Polonia“
świąt na ekranie w

Kl. Bierkoski.

Urwipełć

(Humoreska).

18) (Ciąg dalszy).

Zamknął więc i uśmiechając się pod nosem, spoglądał się ukradkiem na Kubę i Anusię, siedzących przy piecu na ławie.

Ale raz puszczony przez silny wiatr wiatrak w ruch, przecięł tak prędko nie zatrzymuje się, więc też nie dziwnego, że rozgniewana pani Kunegunia, walila słowami w biednego Rzepę, aż ten zniecierpliwiony do ostatniej pasji, zaklął na głos, pochwylił czapkę i wyszedł z izby.

Rzepowa długo jeszcze wyzywała na czem świat stoi, czem podrażniona również Anusia zaczęła matce perswadować:

— Ady matulu. Przestońcie ju. Ociec jeszcze sobie co zrobim...

— Nie wtrącej się do nie swoich rzeczy — upomniała ją rozkrzyżczana Rzepowa. Un sobie ta nie nie robi zlygo. Tyle razy ju odchodził, ale ani razu nie odszed na dobre. Nie pódzie un, nie, nie, kochano curuniu, co sie tak u niego boisz — rzekła pod adresem Anusi. — Un sie nie powiesi, ani nie utopi — w dalszym ciągu dawała upust swej złości.

Trwało dobrą godzinę zanim uspokoiła się nieco i zaczęła nucić: „Kto się w opiekę, poda Panu swemu...”

Kuba przysłuchując się tej awanturze, spuścił

głową i myślał nad tem, czem tak Rzepa mógł rozgniewać swoją pocziwą połowicę.

Chwilę dobrą trwała pomiędzy młodymi cisza, aż przemówiła do niego Anusia:

— Słuchej Kubuś. Pudzim dzisiaj na roroty. Wszystkie dzieuchy już były w kościele, a jo jeszcze nie. A przecie to takie pinkne, jak organy grajom i chór razem z organistom spiwo. Pudzim, pudzim — dobrze? — prosiła go serdecznie.

Kuba nie odpowiadał na prośbę dziewczyny, która doprawdy zawiadnęła jego sercem. Dopiero, gdy ponowiła prośbę, odpowiedział:

— Dobrze. Pudzim. Przeci jak ty kożesz, to jo musze...

— Nie musisz Kubuś. Nie chce, żebyś z musu to dla mnie robił — zagadnęła.

— No tyż nie, ale przeci ty wiesz Janusiu, bom już pedziol, że jak ty mi kożesz, to jo słuchać musze, bo cie kocham. Żodnej dziewczyny nigdy nie ustulołem. Ale ciebie to zawdy, chociaż o północy... — potwierdził rozkochany parobek.

— No to dobrze. Jo cie obudze o pionty. Oba sie ubierzym w ubranie od świnta i pudzim do kościoła pomodlić sie, aby tym Pon Jezusik dopomóg ojcu i matce, no i num tyż.

Byliby jeszcze może gruchali młodzi ze sobą, ale wywołana przez Rzepową awantura z mężem, popsowała całkiem nastrój, jaki panował między zakochanymi. Kuba po chwili wyszedł z izby na poszukiwanie gospodarza. Przeszedł wioskę wzdłuż, zaglądał przez szyby zamrażnięte do izb sąsiadów, nadstawiał uszu, czy przypadkiem nie usłyszy głosu Rzepy, ale jakoś nie mógł go odnaleźć. Widząc wre-

ście, że jego poszukiwania będą nadaremne, powrócił do domu.

Tymczasem Rzepa, wyszedłszy w złości z izby, udał się do proboszcza na poradę.

— Przyszędem, wasza wielebność, z wielką prośbom — zaczął się skarżyć pocziwy Rzepa — aby wasza wielebność mi poradził, jakiś lek na język moji stary. Człowiek pracuje od rana do nocy, jeść przeci je do syta, a una przy dzieciokach ubliżo mi, „żebym tak zdrów bul“, i cingim napastuje, że jestem niepotym, a to że — pijok, żebym tak zdrów bul“...

— Mój kochany Rzepo — perswadował proboszcz — pewno tyś jest tym winowajcą, że twoja małżonka stale zła bywa na ciebie. Wiem, mój stary, że czasem sobie lubisz zaglądać do kieliszka. Na stare lata tego robić nie powinienes. Stoisz już przed grobem, należy więc oszczędzać rzetelnie i myśleć o Bogu. Widocznie za mało się modlisz, że cię Pan Bóg tak każe.

— Ady, wasza wielebność — wtrącił Rzepa — człek się modli i rano i wieczór, „żebym tak zdrów bul“, ale tero toć przeci ni moge na to pozwolić, bo mie pozbadnie dzieucha i parobek, „żebym tak zdrów bul“.

— Masz rację — przerwał mu proboszcz.

— Wasza wielebność, ciągnął biedak — to jeszcze nic, „żebym tak zdrów bul“, Bóg mi będzie za świadka, że... — i tu przerwał swą skargę, wygłaszana na głos i zaczął szeptać proboszczowi do ucha po cichu. Ukończywszy opowiadanie, potwierdzał je swem typowym przysłowiem: „żebym tak zdrów bul“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**Praktyczne
podarki gwiazdk. na suknie
jedwabie gładkie i desenio-
we — wełniane i aksamity
w wielkim wyborze poleca
W. Siudziński, Rynek 2.**

KRONIKA

Chelmża, dnia 21 grudnia 1928 roku.

Kalendarzyk.

Piątek: Tomasza ap., Seweryna.
Sobota: Floriana w., Zenona m.

Wschód słońca: 8,13 rano
Zachód słońca: 3,42 popoł.

Nasze agentury przyjmują już prenumeratę.

Dla wygody naszych Czytelników urządziliśmy dwie agentury w naszym mieście, celem odbierania sobie „Przeglądu Pomorskiego” i to: I-sza u p. **Wiśniewskiego przy ul. Toruńskiej** skład papierosów i kolektura loterii, II-ga u p. **Żurawskiego przy ul. kolejowej-Dojazd** także skład tytoniu.

Już można w tych agenturach na nowy kwartał lub miesiąc styczeń, prenumeratę uiszczać. Kto zamówi gazetę już dziś w ekspedycji lub agenturach na nowy kwartał lub miesiąc styczeń, ten otrzyma numery „Przeglądu Pomorskiego” od dnia zaabonowania do Nowego Roku **gratis**.

— **Za blankiety telegraficzne nie płaci się.** Ministerstwo poczt i telegrafów zwróciło uwagę urzędowi pocztowym na to, że blankiety telegraficzne we wszystkich urzędach pocztowych winny być bezpłatnie dostarczane nadającym depesze. Pobieranie przez woźnych za te usługi jakichkolwiek opłat, jest surowo zakazane.

— **Policjant przestał być egzekutorem.** Ministerstwo spraw wewn. wydało polecenie, aby władze administracyjne przekazały ściąganie nakładanych przez nie kar, władzom samorządowym wzgl. magistratom miast.

Dotychczas kary ściągane były przez policję.

— **Z targu.** Na ostatnim przed świętami piątkowym targu panował niezwykły ruch. Placoco: za funt masła — 3,50—3,70 zł., mendel jaj — 4 zł., funt gęsi — 1,20 zł., kaczkę — 6—7 zł., główka kapusty — 20—25 gr., funt cebuli — 25 gr., a inne produkty pierwszej potrzeby utrzymane w normalnej cenie. Zwieziono bardzo dużo choinek, które cieszyły się niezwykłym popytem.

— **Zwracamy uwagę** na dzisiejsze ogłoszenie f-my Siudziński w Chelmży przy Rynku. Czytelnicy popierajcie tylko te firmy polskie, które ogłaszają się w naszym piśmie. Towary krajowe w swej dobroci i taniości wyprzedzają towary zagraniczne. W imię interesów państwowych zaostrzajcie się tylko w towary krajowe.

— **Gwiazdka dla dzieci z ochronek** odbyła się w ub. czwartek po południu w Willi-Nowej. Do sali zastawionej stołami z podarunkami przybyły wszystkie dzieci z ochronek miejscowych pod opieką SS. Elżbietanek i rodziców. Na scenie ustawiono piękną choinkę, jaśniejąca blaskiem świec.

**Prakt. prezenty gwiazdkowe
znane z dobrej jakości
WSYPY
PŁOTNA
RĘCZNIKI
W. Siudziński, Rynek 2.**

Jako goście przybyli również ks. prałat Szydlik i zast. burmistrza p. Leśniewicz.

Uroczystość zapoczątkowano wspólnym śpiewem dziatwy: „Wśród nocnej ciszy”...

Piękny wierszyk powitalny wygłosiła, stając przed ks. prałatem Szydlikiem, mała bruneteczka Jarożka, witając w gronie swych małych przyjaciółek tak dostojnego gościa, wyrażając następnie oczekiwanie gwiazdki, poczem w imieniu malusieńskich złożyła serdeczne podziękowanie dobrodziejom za ofiarowane dary i SS. Elżbietankom za pieczołowitą opiekę.

Potem dziatwa znowu odśpiewała wspólnie: „Pójdzie wszyscy do stajenki”...

Deklamacje wygłosiły z kolei milusia Stefcia K. i Marysię W. Jakże cudownie układały się usteczka maluteńkich deklamatorek, recydujących z pamięci wierszyki cudne. Śpiew ogólny „Mizerna cicha, stajenka licha”, przedzielił występ trójki: Bronusi, Pawelka i Stasi, która wygłosiła swymi dźwięcznymi głosikami piękne utwory z poezji...

Do dziatwy w końcu przemówił w prostych, lecz niezwykle serdecznych słowach ks. prałat Szydlik, który zasłuchanej gromadce opowiedział o gwiazdorzce, który nagradza tylko dobre dzieci; o nadziei, jaką pokładają w nich rodzice; o ich serduszkach czystych itp.

Po tem przemówieniu ukazał się na scenie obok jaśniejącej blaskiem choinki tak długo oczekiwany przez dziatwę gwiazdor. Podobny on był zupełnie do tego, jaki jest na obrazkach. Naprzeciwko niego wyszedł mały Grzesiu M., ubrany za Krakowiaka, który powitał gościa ukłonem niskim i wierszykiem.

**Dywany — chodniki — li-
noleum — ceraty — firany
kapy — obrusy**
**Pomimo najtańszych cen u-
dzielam przy zaku- 10%
pie gwiazdkowym rabatu. Wielki
posiada tylko wybór
W. Siudziński Rynek
Nr. 2.**

Gwiazdor wypytywał się, czy dzieci były grzeszne w ochronkach, czy słuchały rodziców, czy codziennie się modlą do Bozi? — a na to brzmiała jednogłośnie zawsze odpowiedź: tak! Zeszedł on tedy ze sceny pomiędzy dziatwę, celem rozdania podarków. Jedne dzieci poczęły się radować, a inne płakać z przestachu, a może również z radości, gdy rozdawać zaczął paczuszki z łakociami i inne bardzo ładne podarunki.

Ile tam było radości dziecięcej i zachwytu wśród tej gromadki milusińskich — nie zdolne jest opisać pióro marnego pismaka...

Podarunki te zostały złożone częściowo przez rodziców, SS. Elżbietanki i Tow. św. Wincentego a Paulo. Rozdawaniem ich między dziatwę zajęły się SS. Jolenta i Ignacja oraz ochroniarka p. Lubińska pod kierownictwem S. Przełożonej Nolaskiej.

Zdaje się, że radość, jaką spowodowały podarki, wśród dziatwy, jest miłym zadośćuczeniem moralnym dla wszystkich ofiarodawców i tych, którzy okazali swą pomoc w jakikolwiek bądź sposób.

— **„Brudne pieniądze”,** film wspaniały, w którym występuje w głównej roli Chinka, będzie wyświetlany w dniach 21, 22 i 23 bm. w kinie „Konkordja”. Niezwykle interesująca treść, piękna wystawa i wspaniała gra artystów daje rękojmię, że publiczność z wielkiem zainteresowaniem będzie śledzić akcję na srebrnym ekranie „Konkordji”.

— **„Chrystus zwyciężył”** czyli Agonia Jeruzolimy, potężny film religijny będzie wyświetlać w dniach 25, 26 i 27 bm. kino „Polonja”.

**Najpraktyczniejsze
prezenty gwiazdk. są koszule
— damskie i męskie —
— dzienne jako i nocne —
fartuchy — — rękawiczki
chusteczki
W. Siudziński, Rynek 2.**



Ubiegajcie się o podarunek noworoczny!

Z okazji zbliżającego się Nowego Roku postanowiliśmy: **Każdy obywatel miejscowy i z okolicy bliższej oraz dalszej otrzyma abonament „Przeglądu Pomorskiego” na styczeń darmo, jeżeli pozyska dla naszego pisma trzech płatnych czytelników.** Jest zatem okazja szczególnie dla tych, którzy nie mogą sobie pozwolić na zaprenumerowanie naszego pisma codziennego „Przeglądu Pomorskiego”. Skorzystać z niej mogą wszyscy. Warunek nasz jest skromny, przeto powinien on być zachętą do rozpoczęcia werbowania nam nowych Czytelników.

Jeżeli jednak zwerbujecie **któż dziesięciu nowych płatnych czytelników**, to wtedy otrzymacie **gratisowy kwit abonamentowy na cały kwartał od 1 stycznia do 1 kwietnia.**

Zachęcamy więc każdego, kto pragnie w długie wieczory zimowe mieć pismo codzienne w domu, informujące bezstronnie o wszystkich wydarzeniach z kraju i całego świata, do rozpoczęcia werbowania nam nowych czytelników.

Ubiegajcie się przeto o ten skromny, a tak pożyteczny podarunek noworoczny!



Bank Polski płacił 20 grudnia za:

| | |
|----------------------|-------------|
| dolary amerykańskie | 8,85 — 8,84 |
| funty szterlingów | 43,11 |
| franki szwajcarskie | 171,30 |
| franki francuskie | 34,74 |
| marki niemieckie | 211,75 |
| guldeny gdańskie | 172,38 |
| szylingi austriackie | 125,12 |
| liry włoskie | 46,54 |
| korony czeskie | 26,32 |

Gielda zbożowa.
POZNAŃ dnia 19. 12. 1928 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

| | |
|----------------------|-------------|
| Żyto nowe | 52,75—53,25 |
| Pszonca nowa | 41,00—42,00 |
| Jęczmień przemysłowy | 32,00—33,00 |
| Jęczmień browarowy | 34,00—36,00 |
| Owies | 30,75—31,75 |
| Mąka żytnia 70 proc. | 46,00—00,00 |
| Mąka pszen. 65 proc. | 59,00—63,00 |
| Otręby żytnie | 24,00—25,00 |
| Otręby pszenne | 25,50—26,00 |
| Rzepak | 60,00—00,00 |
| Groch polny | 45,00—48,00 |
| Groch Viktorja | 65,00—70,00 |
| Groch Folgera | 59,00—64,00 |

**Prakt. podarki gwiazdkowe
nabrana, płaszcze
jak podług miary
Materiały na ubrania i palta
znane z dobroci poleca
W. Siudziński, Rynek 2.**

Najmilszy podarek gwiazdkowy



ładna bielizna damska od KAŁAMAJSKIEGO

Poznań
Plac Wolności 6.

TORUŃ
ULICA SZEROKA 21.

Do P.P. Kupców!

Jeżeli kto z P.P. Kupców zechce nadać powinszowanie w formie ogłoszenia na święta Bożego Narodzenia lub Nowy Rok upraszamy o nadanie takowych nieco wcześniej, gdyż od tego zależy gustowne złożenie ogłoszenia.

Administracja
„Przeglądu Pomorskiego”



WSZĘDZIE DO NABYCIA!

POLECAM:

Łyżwy niklowane i nieniklowane,
Sanki sportowe,
Podstawki do choinek,
Żarówki „Osram”,
Statki kuchenne wszel. rodz.

Otto Moldenhauer
Skład żelaza

Telefon 91. **Chelmża**, Toruńska 29

Reparacje

wodociągów i inne wykonuje

C. Ullmer, mistrz blacharski
ulica Toruńska 3.

Drukarnia Przemysłowa

Rynek Bednarski 1 **Chelmża** nar. Hallera

Telefon 72

Wykonuje

dla Urzędów, Banków, Handlu i Przemysłu
Kupiectwa, Rzemiosła, Towarzystw, Związków
oraz zapotrzebowania familijne, także
na rocznice jakoteż inne uroczystości

DRUKI

jak formularze, cyrkularze, cenniki, statuty,
alisze, ulotki, plakaty, wizytówki, zaproszenia,
koperty, rachunki, polecenia i t. p.

BUCHALTERJI

pojedynczej,
podwójnej,
wszystkich
systemów

wyuczam

praktycznie
w dalszym od
1. stycznia 29 r.

Elwertowski

Toruńska 38.

1. pfr. wejście z ul.
Sądowej.

Czytajcie

Przegląd Pomorski



Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmży 6 razy w tygodniu „Przegląd Pomorski” na miesiąc **styczeń 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przegląd Pomorski” proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przegląd Pomorski” na miesiąc **styczeń 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

_____, dnia _____ 1929 r.

podpis: _____

Książnica Kopernikańska
w Torunlu

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmży 6 razy w tygodniu „Przegląd Pomorski” na miesiąc **styczeń 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przegląd Pomorski” proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przegląd Pomorski” na miesiąc **styczeń 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

_____, dnia _____ 1929 r.

podpis: _____